

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 153/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie VII K 756/18			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.		Fakt agresji świadka W. R. (1) wobec oskarżonego, w tym agresji fizycznej oraz spowodowania u oskarżonego rozstroju zdrowia i obrażeń ciała w maju 2020 roku - co ma popierać wersję oskarżonego,	1.zaświadczenie lekarskie 2.pisma oskarżonego z dnia 21sierpnia 2020 roku 3. obdukcja lekarska	337 338, 342 339 340

		zgodnie z którą nie dopuścił się zarzuconych mu czynów, a to sam on był ofiarą licznych napaści ze strony ojca.	4.karta informacyjna leczenia szpital.	
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1				
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu		
	Zaświadczenie lekarskie	dotyczy zaświadczenia lekarskiego z k. 337, które w ocenie sądu odwoławczego istotnie stwierdza fakt, że oskarżony w dniu 11 maja 2020 roku został przyjęty do szpitala		

		<p>po przebytych udarach mózgu, jednakże ta okoliczność nie ma bezpośredniego związku z inkryminowanymi czynami. Przede wszystkim nie dowodzi, że udar mózgu powstał w skutek zdarzeń, jakie zdanem oskarżonego, miały miejsce w jego domu, a jedynie tego, iż od dnia 11 maja 2010r. oskarżony jest leczony szpitalnie, a jego chorobę wywołał „zakrzep tętnic mózgowych”. Przy czym to o d tej daty w/w nie porusza się samodzielnie. Powyższe nie dowodzi jednak bezpośrednio wersji oskarżonego, co do inkryminowanych zdarzeń, które miały miejsce dwa lata wcześniej.</p>	
Karta informacyjna	<p>dotyczy karty informacyjnej z k. 340 - argumentacja, jak powyżej. Oskarżony już w przeszłości miał problemy zdrowotne natury neurologicznej, przeszedł zabieg kraniektomii i operacji ropnia mózgu, nie jest wykluczone, że</p>		

	<p>stwierdzony dokumentami medycznymi udar niedokrwienny mózgu jest wyrazem pogarszającego się stanu jego zdrowia, jednakże jego bezpośrednią i jedyną przyczyną nie mogą być zachowania ojca oskarżonego.</p> <p>Istotnie stresogenna sytuacja, jaka panuje w rodzinie i specyficzny model jej funkcjonowania, o czym mowa w rubryce "Stanowisko sądu odwoławczego... " z pewnością są przeciwskazaniem dla osób posiadających schorzenia tak neurologiczne, jak kardiologiczne, jednakże nie udowadnia to w żaden sposób wersji oskarżonego co do bezpośredniego ataku ojca.</p>	
pisma oskarżonego	<p>dotyczy pism oskarżonego z k. 338, 342 - argumentacja jak powyżej; w sprawie znajdują się obiektywne dowody w postaci obdukcji pokrzywdzonego i oględzin noża, które zostały prawidłowo ocenione przez sąd meriti, ewentualne</p>	

	<p>zachowanie świadka W. R. (1) po dokonaniu przedmiotowych czynów (jego ocena co do zasadności, przebiegu, spowodowania obrażeń u syna etc.) nie stanowi przedmiotu niniejszej sprawy, a istnienie konfliktu pomiędzy ojcem, a synem (i matką) i burzliwy jego przebieg prawidłowo były jedną z wielu okoliczności, która uzasadniała warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego.</p>	
obdukcja	<p>dotyczy obdukcji k. 339 – argumentacja jak powyżej, ponadto dokument pochodzi od lekarza diabetologa (choć biegłego sądowego) i z uwagi na brak specjalizacji w zakresie wykonywania obdukcji natury chirurgicznej osłabia to jego wartość dowodową; ponadto ewentualne zdarzenie, o jakim mowa w owej obdukcji może być przedmiotem osądu jedynie w innej sprawie karnej, jeżeli oskarżony zdecyduje się na</p>	

	<p>złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę w związku z doznanymi obrażeniami ciała.</p>	
wniosek dowodowy	<p>dotyczy wniosku o przeprowadzenie badań psychiatrycznych świadka W. R. (1) - dowód ten zgłoszony dopiero na etapie postępowania odwoławczego i choćby z tego powodu uzasadnione jest twierdzenie, iż zmierza on do przedłużenia postępowania; ponadto w sprawie nie ujawniły się okoliczności, które wskazywać by mogły na wątpliwości, co do stanu psychicznego tego świadka czy też rozwoju umysłowego bądź zdolności do postrzegania lub odtwarzania rzeczywistości, sam oskarżony oświadczył, iż jego ojciec nigdy nie leczył się psychiatrycznie (k.344); W. R. (1) złożył logiczne, konsekwentne i spójne zeznania, co do okoliczności dotyczących</p>	

	inkryminowanego zdarzenia, nie zaprzeczał ponadto spowodowaniu obrażeń u syna bezpośrednio po jego zachowaniu, a ich ewentualna ocena co do kwalifikacji prawno-karnej nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.		
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mający wpływ na treść wyroku - zarzuty zawarte w pkt II 1b oraz od III 1c do III 1h oraz w pkt III 1j: - poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadków: A. P., G. R., W. R. (1), pracowników K. i (...) oraz nagrań wideo załączonych przez oskarżonego, a w konsekwencji powyższego poczynienie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego, w szczególności błędny brak ustalenia, iż oskarżony z racji choroby i braku wystarczających środków do życia zmuszony jest do wspólnego mieszkania z rodzicami, czym naraża się na życie w nieustającym konflikcie i permanentnym stresie, związanym z obawą o życie własne, swojej partnerki i zwierząt,

- pominięcie dowodów z nagrań wideo, z których wynika, iż to oskarżony i jego partnerka są ofiarami przemocy domowej ze strony rodziców,

- uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej G. R. obciążających oskarżonego, pomimo tego, iż jej stan zdrowia, problemy z pamięcią oraz tendencje do łatwego ulegania wpływom i manipulacjom ze strony małżonka pokrzywdzonej, spowodowały, że jej wypowiedzi nacechowane

brakiem pewności
co do okoliczności
zdarzenia i motywu
popelnienia przez
oskarżonego czynu
zabronionego,
winny prowadzić
do odmiennego
wniosku,

- uznanie za
wiarygodne zeznań
pokrzywdzonego W.
R. (1), będących
podstawą ustaleń
faktycznych dla
zaskarżonego
wyroku, z treści
których wynika,
że W. R. (1)
został zaatakowany
nożem przez T.
R. (1), podczas
gdy z zebranego
w sprawie materiału
dowodowy
jednoznacznie
wynika, iż
pokrzywdzony jest
osobą niepanującą
nad emocjami, łatwo
wpadającą w złość
i stosuje względem
pozostałych
domowników
przemoc (o czym
świadczą liczne
interwencje w
miejscu
zamieszkania stron,
założona (...),
zeznania
oskarżonego T. R.
(1), świadków A. P.,
K. D. (1), M. C. oraz
J. C.),

- art. 7 kpk
poprzez nieuznanie
za wiarygodne

wyjaśnień
oskarżonego T. R.
(1) dotyczących
okoliczności
faktycznych z dnia
zdarzenia, poprzez
niesłuszne założenie,
iż oskarżony groził
rodzicom, a później
zranił ojca nożem,
a jego wyjaśnienia
zawierają jedynie
„własną wersję”, a
także że oskarżony
jest osobą butną i nie
ma w nim poczucia
wstydu i skruchy,

- art. 7 kpk
przez dowolną ocenę
zeznań świadka A.
P., z których treści
zeznań wynika, że
oboje rodzice, a
zwłaszcza ojciec
oskarżonego, są
osobami
konfliktowymi,
agresywnymi, które
często w wymyślny,
a wręcz
przekraczający
granice
przyzwoitości
sposób uprzykrzają
oskarżonego i
konkubiny;

- art. 410 k.p.k.
przez pominięcie
istotnych
okoliczności
wynikających z
uznanych za
wiarygodne zeznań
M. C., która
po przeprowadzeniu
wywiadu
środowiskowego w
rodzinie

oskarżonego stwierdziła, że oskarżony i pokrzywdzony mają złe relacje, oraz że W. R. (1) jest osoba, która dopuszcza się przemocy zarówno w stosunku do syna jak i żony, co skutkowało oparciem ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

Zarzut obrazy przepisów postępowania tj.art. 192 § 1 i 2 kpk poprzez jego niezastosowanie

(pkt III ii) - w sytuacji, gdy istnieje poważna wątpliwość, co do stanu psychicznego pokrzywdzonej G. R. (1), zdolności postrzegania przez nią rzeczywistości oraz odtwarzania postrzeżeń, co w błędnej ocenie Sądu nie rodziło konieczności dokonania uprzedniego zbadania pokrzywdzonej przed złożeniem przez nią zeznań przez biegłego lekarza, a przez co w konsekwencji Sąd dając wiarę jej zeznaniom niesłusznie uznał

	oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt II wyroku;			
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie nie doszło do podnoszonej obrazy przepisów postępowania, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów są prawidłowe, gdyż stanowią wynik, nie budzącej żadnych zastrzeżeń i zgodnej z art. 7 kpk oceny zebranych w sprawie dowodów – także wymienionych przez apelanta.</p> <p>Apelacja nie wykazała w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji mają w</p>				

istocie charakter
polemiczny i
opierają się
wyłącznie na
odmiennej ocenie
zebranych w sprawie
dowodów.

Skarżący podnosząc
w apelacji, że w toku
przedmiotowego
postępowania
karnego nie zostały
ujawnione żadne
dowody wskazujące
na winę
oskarżonego, nie
dostrzega, iż
przewód sądowy
dostarczył jednak
wystarczających
dowodów sprawstwa
T. R. (1) co
do przypisanych mu
przestępstw.

Ocena wartości
przeprowadzonych
w sprawie dowodów
została dokonana
przez Sąd I instancji
prawidłowo, zgodnie
z wiedzą i
doświadczeniem
życiowym i jako taka
w pełni korzysta -
wbrew stanowisku
autora apelacji - z
ochrony art. 7 kpk,
choć istotnie rację
należy przyznać
skarżącemu, że
pisemne
uzasadnienie
wydanego
orzeczenia jest dość
lapidarne przy
ocenie osobowego
materiału
dowodowego. Tym

nie mniej, pisemne motywy wyroku są na tyle zrozumiałe i dostateczne, iż pozwalają na jednoznaczną ocenę prawidłowości ostatecznych wniosków wywiedzionych w sprawie.

Nie można jednak podzielić twierdzeń skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał stronnicy i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też oceny wybiórczej, która dodatkowo doprowadziła do błędnych ustaleń w zakresie zaistnienia czynów przypisanych oskarżonemu.

Niewątpliwie w rodzinie R. istnieje permanentny konflikt pomiędzy ojcem a synem na tle finansowym, nieporozumienia w kwestii pomocy oskarżonego w gospodarstwie domowym, bierności zawodowej oskarżonego i jego drogi życiowej. W konflikt zaangażowani silną siłą rzeczy są pozostali domownicy. Konflikt jest skutkiem

dodatkowo także stanu zdrowia domowników: matki - która przeżyła udar, ojca - po zawale oraz oskarżonego -który jest po trepanacji czaszki i rozpoznano u niego zaburzenia osobowości. Konflikt jest wieloletni, narastający i burzliwy w swoim przebiegu. Takie wnioski płyną z analizy tak wyjaśnień oskarżonego, świadka A. P. oraz zeznań świadków K. D. (1), M. C., czy J. C., które (ostatni wymienieni) jako pracownicy socjalni i funkcjonariusze publiczni nie mieli żadnego interesu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Podobnie wynika z załączonych przez oskarżonego płyt z nagraniami życia domowego. Sąd odwoławczy zauważa jednak, i jest to bardzo ważna okoliczność, że rodzice oskarżonego nie starają się dokuczyć synowi, czego dowodem jak twierdzi oskarżony, ma być przedmiotowe zawiadomienie. Nie starają się bowiem

obciążyć
oskarżonego w
swych zeznaniach
ponad miarę, czego
dowodem jest
przykładowo
niepotwierdzenie
okoliczności, że
syn wypowiadał
słownie w momencie
zdarzenia pod ich
adresem groźby
pozbawienia życia.
Wiarygodnie opisali
więc zachowanie
oskarżonego,
eliminując przecież
poważny zarzut
wypowiedzianych
słów. Gdyby byli
świadkami
tendencyjnymi, czy
fałszywymi co do
przebiegu zdarzenia
z dnia 30 maja
2018r.- to tym
bardziej, w sytuacji
przypisania
takowych gróźb
przez prokuratora
(opis z aktu
oskarżenia)
potwierdziliby
wypowiedzenie
groźby, ale
zachowali
obiektywizm i
uczciwość,
relacjonując
szczerze przebieg
inkryminowanych
wydarzeń.
Świadkowie ci także
wskazują na
zdarzenia, które
nie mają dla
nich pozytywnego
wydźwięku, jak
choćby fakt
groźenia nałożeniem

na głowę syna wiadra z fekaliami, czy też nie stronią od prezentowania niechęci wobec partnerki oskarżonego i samego oskarżonego, toteż tym bardziej, nie są one tendencyjne, nieszczerze. Świadek W. R. (1) nie zanegował spowodowania obrażeń u syna na skutek swojego własnego postępowania już po zdarzeniu z nożem, a jedynie nie wraca do niego w szczegółach (informuje o siłowym obcieraniu pleców syna i jego siłowym przytrzymywaniu do chwili wezwania policji).

W sprawie zarysowuje się wyraźna intencja po stronie starszych państwa R., aby opanować niewłaściwe zachowania syna. Gdyby rodzice rzeczywiście chcieli jedynie dokuczyć synowi i podstępem pozbyć się go z domu, nie stosowali by wyrafinowanych metod, jakie opisuje apelant, tylko wdrożyli procedury przewidziane

prawem cywilnym i administracyjnym - mające na celu wymeldowanie oskarżonego czy pozbawili go prawa własności nieruchomości na przyszłość (wydziedziczenie) - czego nie czynią. Wręcz przeciwnie - G. R. zameldowała w domu partnerkę syna, co wynika z zeznań W. R. (1). Gdyby było tak, jak wyjaśnia to oskarżony, iż jego matka jest pod tak dużym wpływem swojego męża (wmawia „godzinami różne rzeczy, dopóki mama na to nie przystanie” k.198), że robi to, co on chce - to już dawno tak oskarżony, jak i jego partnerka zostaliby wymeldowani z ich własności, bo akurat W. R. nie kryje, iż chciałby wyprowadzki swojego syna. Z zeznań W. R. (1), G. R., pracowników (...) oraz treści wytworzonych przez tych pracowników w toku procedury pomocy rodzinie dokumentów, dokumentów procedury Niebieskiej Karty, czy notatek urzędowych Policji

wynika tymczasem, że rodzice nie chcą prowadzenia wobec syna jakiś szczególnych czynności, że matka „stoi za nim murem”, a syna postrzegają jako chorego człowieka i częściowo usprawiedliwiają tym jego nieobliczalne zachowania.

Wskazać także należy, że po przebytych zawalę pokrzywdzony W. R. zaczął stronić od spotkań z pracownikami (...) i dzielnicową, nie chciał ich wpuszczać do domu, twierdził, że sytuacja jest stabilna i sygnalizował, że wizyty pracowników zaogniają tylko sytuację w rodzinie, a G. R. nie życzy sobie interesowania się jej rodziną, co jasno wynika z zeznań świadka K. D. (1). Taka postawa przeczy wersji, jakoby W. R. (1) bezpodstawnie wzywał policję i pomoc społeczną, po to, by akurat pozbyć się syna.

Z tego też względu nie mogą odnieść pożądanego skutku twierdzenia, że ojciec oskarżonego

nastawia matkę przeciwko T. R. (1), że narzuca jej treści wypowiedzianych słów, wykorzystując fakt, że ta jest osobą chorą z zaburzeniami pamięci, a wszystko to celem bezprawnego pomówienia i dokuczenia oskarżonemu. Zbyt wybiórcze i jednostronne jest także stwierdzenie, iż z powodu stanu zdrowia a głównie problemów z pamięcią G. R. nie stanowi wiarygodnego źródła informacji. G. R. złożyła dość rzeczowe zeznania, które korespondują z treścią zeznań jej męża. Informacje przekazywane przez nich „na gorąco” potwierdza zapis zawarty w policyjnych notatkach. W sytuacjach, gdy w/w nie pamiętała pewnych szczegółów lub nie była ich pewna - informowała o tym, sama przyznając, że ma problemy z pamięcią. Co istotne, a co płynie z jej zeznań to niewątpliwa dla sądu okoliczność, że kobieta jest rozdartą uczuciowo

między mężem a synem, kochając ich oboje, a nie umiając zapanować nad istniejącym konfliktem, sama często reagując agresją słowną i fizyczną na sytuacje stresowe. Świadek spontanicznie i szczerze nie informowałaby o okolicznościach występującej u niej niepamięci, czy niepewności co do ulokowania zdarzeń w czasoprzestrzeni, gdyby intencja jej było fałszywe oskarżenie syna o zachowanie nie mające miejsca.

Okoliczność braku przeprowadzenia badania pokrzywdzonej G. R. (1) przez biegłego psychologa nie stanowiła istotnego uchybienia sądu. Świadek nie zostaje także poddawany badaniom psychiatrycznym (o co wnosił oskarżony, a które to badania dotyczą tylko sprawcy/potencjalnego sprawcy czynu, a nie świadka), ale ewentualnie badaniu przez biegłego psychologa na okoliczności co do jego zdolności

do postrzegania i odtwarzania zdarzeń, ewentualnej tendencji do konfabulacji. Istotne tego dowodu zabrakło w sprawie, w sytuacji, jednak, gdy u świadka G. R. mamy do czynienia z niepamięcią części zdarzeń i przebyłym udarem. Powyższe uchybienie nie miało jednak wpływu na treść wyroku, albowiem G. R. szczerze przyznawała powyższe (swoje problemy z pamięcią, szczególnie, co do zdarzeń przeszłych), w sprawie zapisano wersję, która ta przekazywała policjantom „na żywo” (co skonfrontowano z pozostałym materiałem dowodowym, w tym jej zeznaniami składanymi do protokołu), zaś pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, oceniony poprawnie, pozwalał na poparcie wersji pokrzywdzonej.

Analiza treści nagrań złożonych do akt sprawy potwierdza, że konflikt jest

permanentny (można rzec 24h/dobę domownicy wzajemnie obrzucają się pretensjami), zdarza się także, że to rodzice zachowują się w niewłaściwy sposób wobec oskarżonego ubliżając mu, używając słów wulgarnych, obraźliwych, pokrzywdzony przyznał co najmniej groźenie oskarżonemu założenia mu na głowę wiadra z odchodami. Rodzina funkcjonuje w specyficzny i anormalny sposób, który prawidłowo opisał sąd meriti, w który wpisane są klótnie i nieporozumienia. Dla przykładu wskazać należy, że oskarżony ma pretensje do matki, iż zabiła jego psa, niewłaściwie go karmiąc (apelant dostrzega tu poważne obawy także o życie oskarżonego i jego partnerki), oskarżony jednak nie bierze przy tym w ogóle pod uwagę, że pies miał 11 lat, a więc sam wiek stanowić mógł przyczynę

naturalnego zgonu zwierzęcia.

Odnoście nagrań wideo, na których oskarżony uwiecznił sytuację, w których to matka wykręca mu rękę, drapie go i niewątpliwie powoduje widocznie na ręce obrażenia, to powyższe potwierdza, iż także i pokrzywdzona w sytuacji stresowej nie jest w stanie opanować swojego zdenerwowania i reaguje agresją. Nagrania, gdzie oskarżony słownie wyganiany jest z domu, zabiera rzeczy z pokoju, twierdząc, że stanowią jej własność - to mamy tu do czynienia z sytuacją niejednoznaczną.

Nie można jednoznacznie bowiem stwierdzić, w jakim momencie i na skutek czego doszło do opisanych powyżej agresywnych zachowań, bowiem są one fragmentaryczne.

Na załączonych do akt nagraniach widać jednak także i to, że oskarżony natarczywie dyskutuje z matką, odpiera jej zarzuty, także sam jest wulgarny, nie boi

się matki, bowiem kontynuuje z nią nerwową dyskusję, która nakierowana jest - nie na uspokojenie sytuacji, ale na jej oczywista prowokację. Nie broni się także i nie obawia się zachowań matki, także w momencie kiedy ta przykładowo wykręca mu rękę – pomimo tego nawet w tak wyjątkowej sytuacji oskarżony wcale nie separuje się od matki, ale nadal kontynuuje jej nagrywanie, które w bardzo czytelny i wyraźny sposób jest dla niej bardzo uciążliwe i samo w sobie potęguje poziom wzajemnej agresji.

Apelant przedstawia także stanowisko, że partnerka oskarżonego jest źle traktowana przez jego rodziców, jest poniżana, czy wyzywana - jednakże treść nagrań audio utrwalonych przez oskarżonego wskazuje, że także konkubina oskarżonego jest wulgarna, że kłótnie i wyzwiska są wzajemne, a podczas kilku awantur krzyczała do oskarżonego , aby

wzywał Policję, na co oskarżony odpowiedział jedynie: „nie mogę, nagrywam”.

Oskarżony posiada świadczenie rentowe, a na czas inkryminowanych mu czynów, posiadał choć ograniczone możliwości zarobkowe (obecnie po udarze jest osobą nie poruszającą się samodzielnie), ze zdjęć wynika, że pomimo schorzenia funkcjonował w omawianym okresie w dość prawidłowy sposób, przejawiał aktywność życiową, radził sobie z czynnościami codziennymi, potrafił sprawnie obsługiwać sprzęty, w tym telewizor i kamerę, posiada partnerkę życiową, która także ma możliwości zarobkowe. Skoro sytuacja byłaby więc taka, jak stara się to przedstawić apelant i nie było tak istotnych przeszkód natury zdrowotnej, aby oskarżony dążył do wyprowadzki - czego jednak nie czynił. Zważyć należy, że na płytach z nagraniami oskarżonego, które obrazują, choć oczywiście

wybiórczo, model funkcjonowania domowników i tło konfliktu, o którym była mowa, oskarżony zarejestrował także sytuacje, które świadczą przeciwko niemu samemu. Chodzi przede wszystkim o zdarzenie, w którym obserwujemy na nagraniu siedzących spokojnie przy stole rodziców oskarżonego (pokrzywdzonych) oraz zarejestrowany głos oskarżonego, który w sposób nieustępliwy, natarczywy, wręcz prowokacyjny stara się wymusić na rodzicach impulsywne zachowanie. Rodzice większość nagrania, a ojciec do końca rejestracji, zachowują spokój, co przeczy lansowanej wersji, że to pokrzywdzony jest nieobliczalny, wybuchowy i nieopanowany w każdej sytuacji. To słowa oskarżonego wypowiedziane wielokrotnie i natarczywie, znieważające ojca jako psychopatę, mordercę itp. i jego postawa ostatecznie powoduje, że G. R. także zaczyna

bluźnić i wyzywać syna.

Na nagraniach uwieczniono także sytuację, że istotnie także rodzice potrafią zachowywać się wobec siebie pretensjonalnie, wulgarnie, oskarżać się, jednakże nigdy nie doszło do sytuacji, aby którekolwiek z nich dążyło do wezwania „na siebie Policji” czy złożenia zawiadomienia (nawet w sytuacji założenia pokrzywdzonemu W. R. (1) niebieskiej karty). W trakcie kłótni z pokrzywdzonym częstokroć matka broni jednak syna i usprawiedliwia jego zachowania, toteż uznać należy, że jest to zaakceptowany w tej rodzinie model funkcjonowania małżonków, dlatego też dywagacje apelanta o osobie pokrzywdzonego jako „oprawcy, socjopaty” nie mogą odnieść pożądanego skutku.

Brak jest podstaw do uznania za słuszny zarzutu, jakoby rozstrzygnięcia nie oparto o całokształcie materiału

dowodowego, w tym pominięto okoliczności płynące z zeznań M. C.. Sąd meriti miał w polu zainteresowania opisywane przez apelanta relacje panujące w rodzinie i prawidłowo ocenił ich kontekst, bazując na zeznaniach pokrzywdzonych, jak też wspomnianego świadka oraz zeznaniach K. D. (2), A. P., czy rejestrze interwencji i dokumentacji fotograficznej obrażeń oskarżonego. To, że pokrzywdzony W. R. reaguje także impulsywnie, co też przejawia jego żona G. R., a co uwiecznione jest także na nagraniach, nie przesądza jeszcze uznania, iż oskarżony nie zachował się w inkryminowany mu sposób.

Oskarżony bardzo często nagrywa swych rodziców i różne sytuacje z udziałem domowników, są to nagrania zarówno audio, jak też wideo. Jego nagrywanie nie stanowi jednak obiektywnego obrazu przebiegu zdarzeń, albowiem

samo w sobie jest natarczywe, nieustępliwe i bardzo często to ono stanowi prowokacyjne „wyzwanie” rodziców do agresywnych rozmów i zachowań. Wyrażają się one poprzez wielokrotne kierowanie do nich słów typu „no dawaj,... no rzuć tym, ty oprawco, ty socjopato, no uderz mnie... , sesraj się” itp. Oskarżony tak nakierowuje rozmowę, aby uzyskać oczekiwane wręcz zdenerwowanie rodziców, można rzec” nagrywa ich przykładając im np. telefon niemal do twarzy tak długo, wypowiadając przy tym liczne pretensje o wszystkie swoje życiowe niepowodzenia i doświadczane choroby, by wyprowadzić ich w rozwagi i potwierdzi obelgi z drugiej strony, fortele te stosuje zazwyczaj wobec swojej matki. Zadaje retoryczne pytania, odpowiada sam sobie na nie, nakreślając jakiś scenariusz ewentualnego pożądanego zachowania

rozmówcy,
nieustannie
prowokując do
stracenia przez
rozmówcę
panowania nad
sobą.

Powyższe wcale
jednak nie
potwierdza braku
sprawstwa
oskarżonego w
zakresie
przypisanych mu
czynów. Jak już
podkreślono – jego
rodzina funkcjonuje
specyficznie i
anormalnie, często
dochodzi do kłótni,
ostrej wymiany
zdań, wzajemnych
pretensji, wszyscy
używają
wulgaryzmów i
wyzwisk. Jednakże
w ogólnym
rozrachunku to
rodzice nie chcą
zaszkodzić synowi,
ani jego partnerce,
bowiem ostatecznie
nie podjęli żadnych
skutecznych
administracyjnie/
cywilnie kroków ku
temu, o czym była
mowa powyżej, a
zachowania, jakie
prezentują wobec
oskarżonego i jego
partnerki
nakierowane są
raczej na
opanowanie syna i
jego emocji oraz
wyznaczenie granicy
ekonomicznej
pomiędzy

prowadzonymi pod wspólnym dachem dwoma gospodarstwami domowymi.

Potocznie także (i oczywiście z dużym skrótem myślowym) można byłoby ocenić powyższą sytuację materialną rodziny w ten sposób: oskarżony oczekuje od rodziców, by ci pomagali mu i utrzymywali go jak małe dziecko (obwiniając ich o brak własnego zatrudnienia i choroby), a buntuje się już choćby wówczas, gdy rodzice, jako właściciele domu, oczekują od niego pomocy choćby w domowych obowiązkach.

Powyższe potwierdza także treść opinii biegłych psychiatrów – oskarżony to osoba z ograniczonymi zaburzeniami osobowości i wykazująca objawy psychopatologiczne: skłonna do drażliwości, mająca trudności w panowaniu nad impulsowymi zachowaniami, reagująca gwałtownie, której brak umiejętności prawidłowego

budowania relacji interpersonalnych.

W kontekście rozważań wskazanych w rubryce powyżej Sąd Rejonowy trafnie ocenił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego i świadka A. P.. Wersja T. R. tak o przebiegu spornych zdarzeń, ale również impulsywnym i nadpobudliwym, a jednocześnie nieuzasadnionym sposobem zachowywania się rodziców, słusznie została uznana za niewiarygodna. Nie stanowią jej poparcia w szczególności depozycje świadka A. P., która nie była naocznym świadkiem zdarzeń z dnia 30 maja 2018r. Istotnie konkubina oskarżonego opisała szereg zająć domowych i nieporozumień na tle funkcjonowania wspólnego gospodarstwa domowego (korzystania z lodówki, prądu, wody w domu), ale nie dotyczą one stricte inkryminowanych oskarżonemu czynów.

Przedmiotem

postępowania nie była bowiem ocena tego, czy w rodzinie R. ktoś nad kimś się znęca (niemal każdy w niej uważa, że tak jest oraz że jest on tylko ofiarą a nie sprawcą), ale jedynie, czy doszło do zachowań opisanych w akcie oskarżenia. To, że w rodzinie R. niemal wszyscy zachowują się względem siebie nie do końca poprawnie zostało ustalone w sposób pewny. Okoliczność tą należy wziąć pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów i zasadności skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Ponadto apelant stara się przedstawić partnerkę oskarżonego jako osobę niezależną i wspierającą finansowo pozostałych domowników, co staje w rażącej opozycji już do wyjaśnień oskarżonego, jak też tego świadka. Wynika z nich

bowiem, że w/w uważają, iż są w sytuacji bez wyjścia, przymuszeni ekonomicznie do zamieszkiwania z rodzicami, a świadek straciła swoje wcześniejsze mieszkanie.

Jako bezradną osobę, która nie jest w stanie dowieść procesowo swych racji apelant stara się przedstawiać osobę oskarżonego, gdy tymczasem oskarżony szeroko korzysta z przysługującej mu inicjatywy dowodowej, składając szereg pism procesowych i wniosków dowodowych, ustosunkowując się do argumentów i dowodów strony przeciwnej. Wbrew twierdzeniom skarżącego to, że oskarżony (który nie jest nieporadny), nie był w stanie dowieść swych racji przed sądem nie jest z pewnością wynikiem tego, że jest młodszy od rodziców, toteż rzekomo mniej wiarygodny dla sądu. Są to dywagacje w ogóle nie związane z normami rzetelnego, obiektywnego i bezstronnego

procedowania, naruszenia których nie można zarzucić sądowi meriti.				
Wniosek				
o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
wyrok jest słuszny, apelacja w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna.				
3.2.	Zarzut zawarty w pkt III 1)d - obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. mającej wpływ na treść wyroku: - poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego W. R. (1) dotyczących okoliczności faktycznych z dnia zdarzenia, pomimo, że pokrzywdzony nie był obecny w czasie, gdy rzekomo miał mieć miejsce spór oskarżonego z pokrzywdzoną G.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

	<p>R., nie wiedział dokładnie co było powodem nieporozumienia (wyłączenie tv? sprzeczka o pilota do tv? nieopłacenie rachunków?, itp), zakończonego interwencją policji, m.in. z tej przyczyny, że oskarżony oraz jego matka zachowywali się względem siebie spokojnie, a co może prowadzić jedynie do wniosku, iż to pokrzywdzony, po przybyciu na miejsce, rozsierdzony widokiem jednej z wielu interwencji sam wszczął kolejną awanturę, o czym świadczą napaść i próba wyrwania oskarżonemu telefonu, a co w rezultacie doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego,</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Skarżący snując wersję, że to pokrzywdzony został „rozsierdzony” widokiem kolejnej nieudanej</p>				

interwencji (w tym sensie, że nie doprowadziła ona do zatrzymania jego syna), sam wszczyna awanturę, która ma na celu prowokację do kłótni, celem ponownego wezwania policji i sfinalizowania dzieła pozbycia się syna z domu (wnosić należy może zaplanowanego z matką) stara się nie zauważać, że to nikt inny, jak sam oskarżony po raz pierwszy wezwał policję. Tym samym uczucie „rozsierdzenia” niepowodzeniem takich działaniem – jako motyw późniejszego zachowania, można byłoby w tym konkretnym przypadku dużo bardziej logicznie przypisać akurat oskarżonemu, a nie jego ojcu. Co więcej, przy takich założeniach jakie prezentuje apelant, to właśnie wspomniane „rozsierdzenie” oskarżonego mogło być powodem jego ataku na matkę (groźby popełnienia przestępstwa związanego z użyciem trzymanego w ręku noża). Taka bowiem przyczyna

<p>zaognienia się konfliktu w dniu 30 maja 2018r. wydaje się bardziej logiczna.</p> <p>Brak przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego wynikał również z prawidłowo ocenionego pozostałego materiału dowodowego, zwłaszcza w postaci zeznań pokrzywdzonych, o czym szeroko mowa w punkcie 3.1.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>wyrok jest słuszny, apelacja w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna.</p>			
<p>3.3.</p>	<p>Zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 5 § 1 kpk zawarty w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

pkt II 1a i III 1a, prowadzący do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych; przez wydanie wyroku skazującego, pomimo, że przeprowadzona na podstawie zebranego materiału ocena dowodów nie doprowadziła do udowodnienia winy oskarżonego, w sprawie brak było wiarygodnych dowodów na to, iż zachowanie oskarżonego miało postać gróźb oraz że zmierzało bezpośrednio do wywołania u pokrzywdzonych obawy o własne życie, jako że w świadkami czynu byli jedynie sami pokrzywdzeni, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie popełnienia przez oskarżonego czynu; ponadto brak dowodów dotyczył także spowodowania przez oskarżonego obrażeń na ciele ojca.

Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo

zasadny albo niezasadny		
<p>Apelant stara się przeforsować stanowisko, że skoro nie ma naocznych świadków zdarzenia spoza rodziny, to w spornym dniu doszło jedynie do ostrej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym, a jego matką zakończonej niepotrzebną interwencją, po której następnie doszło do konfliktu z ojcem, który nie starał się załagodzić konfliktu, ale wyrwał oskarżonemu telefon z ręki i poturbował go - bezkrytycznie przechodząc nad wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w toku pierwszego przesłuchania i konsekwentnie podtrzymywanymi. Tymczasem oskarżony prezentował wersję, że to jego rodzice się kłócili i dlatego wezwał policję, po czym - po odjeździe policji - wywiązała się awantura i to pokrzywdzony go zaatakował, przeciągnął za stopy na taras itd. Oskarżony nie</p>		

wspomina więc w ogóle o swojej osobistej kłótni z matką, zaś fakt, że w notatce urzędowej nie odnotowano takich informacji, o jakich wyjaśnia oskarżony (konflikt rodziców), T. R. tłumaczy zafalszowaniem treści notatki. Nie ma więc obiektywnego dowodu powstałego „na gorąco” po zdarzeniu - dla potwierdzenia wersji oskarżonego, czego natomiast nie można powiedzieć o wersji prezentowanej przez pokrzywdzonych, a co zauważył poprawnie sąd meriti.

Nie może się także ostać wersja apelanta, że W. R. (1) miał odpowiednią ilość czasu, aby wybrać narzędzie, a następnie się nim samookaleczyć (już pomijając, że apelant nie wspomina nic o okoliczności w jakiej rzekomo miał pokrzywdzony jeszcze ten nóż uszkodzić i celu takiego działania). W logiczny sposób tej wersji przeczy następujący fakt: po co miałby pokrzywdzony

łamać nóż, gdy nie złamany tym bardziej wydawać by się mógł „groźny”. Ponadto pokrzywdzony musiałby tego dokonać co najmniej przed rzekomym wyciągnięciem syna z pokoju i wleczeniem go na zewnątrz, a tymczasem z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w tym czasie rodzice mieli się klócić wzajemnie, a on sam nie widział uszkodzenia noża. Po przyjeździe funkcjonariuszy oskarżony nie informował nikogo, że np. matka mogła zranić podczas kłótni jego ojca, bowiem nie wynika to z treści notatek urzędowych, którym co prawda oskarżony zarzuca sfalszowanie, jednakowoż w sprawie brak dowodów, by podważać treści owych notatek (dlaczego funkcjonariusze mieliby tego dokonać?). Dopiero podczas przesłuchaniu przed sądem oskarżony wspomniał o kłótni rodziców i „o wściekaniu się z nożyczkami”, czego

jednak w żaden sposób nie uściślił, a żaden inny dowód na powyższe nie wskazywał. Ponadto biegły sądowy potwierdził mechanizm powstania obrażeń przedstawiony przez pokrzywdzonego.

Brak jest więc w sprawie jakichkolwiek dowodów na poparcie wersji lansowanej przez apelanta, a może być nim jedynie nie budzący wątpliwości stan permanentnych niesnasek pomiędzy domownikami.

Wobec jednak zgromadzonych w sprawie dowodów i prawidłowej ich oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy (o czym szczegółowo w punkcie 3.1.) nie zachodziła także – wbrew sugestiom apelanta – sytuacja zaistnienia nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest

niemożliwy lub
wysoce
nieprawdopodobny.
Wymóg
udowodnienia
należy odnosić tylko
do ustaleń
niekorzystnych dla
oskarżonego,
ponieważ on sam
korzysta z
domniemania
niewinności (art. 5
§ 1 kpk), a
nie dające się
usunąć wątpliwości
tłumaczy się na
jego korzyść (art.
5 § 2 kpk).
Zgodnie z ustalonym
w doktrynie i
orzecznictwie
poglądem stan
określany jako
"nie dające się
usunąć wątpliwości"
powstaje, gdy w
trakcie
postępowania
sądowego występują
określone
wątpliwości natury
faktycznej lub
prawnej. Zanim
jednak sąd uzna
określone
wątpliwości za
"nie dające się
usunąć", winien
podjąć działania
zmierzające do
stwierdzenia, czy
wątpliwości w ogóle
wystąpiły, czy były
rozsądne, a nie
wymyślone, czy
i jakie miały
znaczenie dla kwestii
odpowiedzialności
prawnej

oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. Należy zwrócić uwagę, że niedające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów.

Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji korzystniejszej.

Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (por. wyr. SA w Krakowie z 15.1.2003 r., II AKA 360/02, KZS 2003, Nr 3, poz. 46; wyr. SN z 6.1.2004 r., V KK 60/03, OSProk. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 2).

Zdaniem sądu odwoławczego w realiach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z ustaleniem

<p>sprawstwa w rozumieniu art. 5 § 1 k.p.k. Nie istnieją także niedające się usunąć wątpliwości, ale występują dwie sprzeczne wersje zdarzenia, przy czym sąd I instancji dokonał racjonalnej i poprawnej oceny dowodów oraz wskazał, która z tych wersji jest wiarygodna w świetle zebranych dowodów oraz dlaczego.</p>				
<p>Wniosek</p>				
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>wyrok jest słuszny, apelacja w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna.</p>				
<p>3.4.</p>	<p>zarzut zawarty w pkt II 2 i III 2 i III 1b: - błędu w <u>ustaleniach faktycznych</u> przyjętych za <u>podstawę wyroku</u></p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

przez przyjęcie, że oskarżony groził pokrzywdzonym śmiercią, ponieważ wymachiwał w ich obecności nożem obiadowym, podczas gdy materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego nie doprowadziły do ustalenia, że oskarżony w rzeczywistości wykonywał jakichkolwiek gesty, ani tym bardziej używał słów groźby w stosunku do pokrzywdzonych, które mogły wywołać u nich realną obawę, że ich życiu grozi z jego strony poważne niebezpieczeństwo, ponieważ sytuacja przedstawiała się odwrotnie, bowiem w chwili zdarzenia, rodzice, bez obaw sami dopuszczali się wielu ataków na osobę T. R. (1), co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez ustalenie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i skazanie go za ten czyn,

- i związany z nim zarzut obrazy art. 7 kpk przez dokonanie dowolnej, a nie

swobodnej oceny dowodów, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż zabezpieczony w niniejszej sprawie nóż (obiadowy z „zabkami”) został użyty przez oskarżonego T. R. (1) w celu zranienia poszkodowanego W. R. (1), podczas gdy okoliczności zdarzenia pozwoliły pokrzywdzonemu na swobodne wskazanie narzędzia, którym on sam mógł posłużyć się w celu samookaleczenia, a następnie na obciążenie tym czynem swojego syna, o czym mogły świadczyć wyjaśnienia oskarżonego i świadka A. P., a czego nie wziął pod uwagę Sąd, bezrefleksyjnie dając wiarę jedynie zeznaniom pokrzywdzonego;

- oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na ustaleniu, że oskarżony T.. R. w dniu 2018 r. zranił nożem kuchennym W. R. (1), w sytuacji, gdy okoliczności, wyjaśnienia

	<p>oskarżonego wskazują, że oskarżony nie miał konkretnego powodu, dla którego miałby zainicjować zdarzenie, nie chciał skrzywdzić ojca ani też nie czuł się na tyle dobrze, ażeby wykonać cios na tyle spowodować obrażenia u pokrzywdzonego w postaci aż trzech draśnień, zakończonych wręcz złamaniem noża, bowiem w dniu zdarzenia, zdaniem oskarżonego doszło jedynie do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a matką G. R., zakończoną niepotrzebną interwencją policji, i gdzie ojciec wyrywał mu z rąk telefon, w czego rezultacie oskarżony, będący osobą schorowaną, został mocno poturbowany i musiał korzystać z pomocy medycznej, która to okoliczność prowadzi do wniosku, iż nie mógł dokonać zarzucanego mu czynu;</p>			
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>				

zasadny albo niezasadny		
<p>Zważywszy na poprawną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów dokonaną przez sąd I instancji (o czym szeroko w punktach 3.1, 3.2.), udowodnienie sprawstwa i brak występowania nie dających się usunąć wątpliwości (o czym szerzej w punkcie 3.3.), jeszcze raz należy podkreślić, że nie budzi wątpliwości, że sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które dostatecznie wnikliwie rozważył zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a w sporządzonym uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący argumenty na</p>		

poparcie swojego stanowiska.

Argumentacja zaprezentowana przez sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób swobodnej oceny dowodów, która nakazuje, aby sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie będą przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 08.04.1997 r IVKKN 58/97, Prok i Pr 1998/2017). W ocenie sądu odwoławczego rozumowanie przytoczone przez Sąd I instancji spełnia te wymogi, z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów została dokonana przez sąd I instancji we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem

życiowym.
Stwierdzić zatem należy, iż sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie obrazy przepisów postępowania, a zwłaszcza w zakresie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, jak również błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku.

Nie budzi - dla sądu odwoławczego - zastrzeżeń dokonana ocena materiału dowodowego. Sąd I instancji dopuścił w sprawie szereg dowodów, pogłębiając postępowanie dowodowe, w porównaniu do postępowania przeprowadzonego przez oskarżyciela publicznego. Prawidłowo zgromadził dowody i prawidłowo je ocenił. Jak niezwykle zwięźle i trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa

171/15, jeżeli Sąd nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (Legalis Numer 1337292).

Poczynione w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie stanu faktycznego i dopuszczenia się przez t. R. dwóch przypisanych mu czynów, są w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe i nie wykazują cech jakiegokolwiek błędu. Spornego dnia doszło do nagromadzenia się agresji podczas domowej awantury i wyjątkowego zachowania oskarżonego, który ruszył z nożem w kierunku matki. Po raz pierwszy w trakcie awantury pojawił się nóż, co uzasadniało chęć obrony zony, a w konsekwencji czego, pokrzywdzony został raniony nożem przez syna. Tak burzliwy przebieg tej konkretnej awantury spotkał się następnie z równie intensywnym odwetem ojca, który następnie siłowo

wyciągnął T. R. z domu i siłowo przytrzymał (możliwe powstanie obrażeń T. R. potwierdzonych załączoną obdukcją).

Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji obrońcy, w kierunku zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Okoliczności towarzyszące jednak przedmiotowemu zdarzeniu, ilość wcześniejszych awantur pomiędzy domownikami, gdzie każdy z nich nie zachowuje się do końca poprawnie (co widać i słyszać na nagraniach, a o czym szerzej w punkcie 3.1.), towarzyszący powyższemu konflikt natury finansowej i osobistej (schorzenia domowników) uzasadniały natomiast uznanie, iż wina i społeczna szkodliwość czynów oskarżonego nie była znaczna, stanowiła konsekwencje wcześniejszych niewłaściwych

<p>zachowań pomiędzy domownikami (a dodatkowo spotkała się ze swoistym „ukaraniem” syna przez ojca). Z tego także względu, za niezasadną uznano apelację oskarżyciela publicznego, który domagał się ostatecznego skazania T. R., a za uzasadnione uznano rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Wyrok taki - wydany wobec domownika, którego osoba stanowi zarzewie konfliktu, a który obecnie podupadł na zdrowiu, ma szansę sprawić, iż nie popełni on ponownie przestępstwa.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

	wyrok jest słuszny, apelacja w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna.	
3.5.	<p>- zarzut zawarty w pkt II 3a - obrazy przepisów prawa materialnego art. 190 §1 kk, poprzez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa groźby karalnej, choć w świetle art. 190 § 1 k.k. warunkiem przestępności tego czynu jest, aby sprawca groził i aby groźba ta wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, gdy tymczasem nie został spełniony żaden z elementów dyspozycji normy przepisu, bowiem trudno jednoznacznie stwierdzić, że oskarżony w jakikolwiek sposób (bezpośredni, czy nawet domniemany) groził pokrzywdzonym, ani też, że jego zachowanie wywołało u nich skutek w postaci realnej obawy, tym bardziej, że zdecydowane i agresywne działanie pokrzywdzonego w rezultacie którego oskarżony doznał obrażeń, świadczy o tym, że pokrzywdzony nie obawiał się syna;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Obrońca nadużywa argumentu, że nie ma podstaw do uznania, iż oskarżony w jakikolwiek sposób groził pokrzywdzonym oraz że w jakikolwiek sposób zachowanie jego mogło wywołać obawę, o jakiej mowa w art. 190 § 1 k.k. Wbrew jego stanowisku opisywane przez pokrzywdzonych zdarzenie obiektywnie mogło wywołać stan obawy nawet w oczach postronnego,		

zdystansowanego obserwatora. I tu leży sedno sprawy – nie ma nic przejawskiego w tym, że pokrzywdzony widząc, jak oskarżony naciera z nożem na jego chorą żonę i wiedząc, że syn obiektywnie jest zdolny (zdarzenie miało miejsce przed pobytem szpitalnym oskarżonego w 2020r.) i skłonny do zastosowania przemocy, wystraszył się tej okoliczności i zadziałał instynktownie tj. zasłonił żonę. W takich okolicznościach zachowania napastnika wystraszyłby się każdy rozsądny i wyważony człowiek. W takich realiach nagłego nacierania napastnika z nożem trudno nawet jako warunek sine gęa non oczekiwać, że napastnik będzie prezentował dodatkowo jakieś gesty wyrażające chęć użycia narzędzia, a w realiach przedmiotowej sprawy oskarżony wymachiwał nożem (słownej groźby pozbawienia życia nie ustalono).

Nie chodzi przy tym o to, czy pokrzywdzeni mogli realnie obawiać się, że oskarżony dokona przestępstwa zabójstwa, ale mogli realnie obawiać się, że oskarżony przy użyciu noża może wyrządzić im krzywdę fizyczną. Z samego faktu, że pokrzywdzony zareagował na atak syna (wywłókł go siłą z domu i przytrzymał), nie można wywieść wniosku, że się go nie obawiał. Jego zachowanie było instynktowne i nakierowane na obronę żony osoby starszej i mocno schorowanej. Przy czym w sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której pokrzywdzeni, po kolejnej z awantur, które zazwyczaj nie kończyły się, aż tak poważnymi skutkami, mogli spodziewać się kiedyś ataku przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Byli zaskoczeni sytuacją, która

była dynamiczna i wyjątkowa, co tym bardziej generowało instynkt obrony. Co więcej nie mamy do czynienia z sytuacją jednorazowego ataku i automatycznym opanowaniem się sprawcy, ale z sytuacją, w której napastnik (choć już bez noża) ponownie ruszył w stronę pokrzywdzonej, a która to okoliczność wywołała u W. R. (1) reakcję. W. R. bał się zachowania zaprezentowanego przez syna, które nigdy wcześniej w takim „wydaniu” nie miało miejsca. Zadziałał instynktownie, ruszył by na widok syna z nożem bronić żony.

Chybiony jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru oskarżonego – przecież nie chodzi o to, czy oskarżony miał powód, by kogoś skrzywdzić, lecz że w toku awantury zaprezentował gest jednoznacznie oceniony jako groźba przez rodziców. Nie przekonują argumenty, że oskarżony nie czuł się na tyle dobrze (sprawnie), aby wykonać cios na tyle silny, by spowodować opisane u ojca obrażenia. Oskarżony zadziałał impulsywnie, a w ręku miał niebezpieczny przedmiot. To, że oskarżony nie użył szczególnej siły dobitnie obrazują urazy, jakich doznał ojciec. Nie ma przy tym znaczenia, że nóż się złamał, bowiem sam fakt trzymania noża w ręku i wymachiwania nim, spowodował stan realnego zagrożenia, nie zaś sam fakt, czy nóż wobec stopnia zużycia był dostatecznie „groźny”. Oskarżony przy tym nie musiał artykułować swej groźby ustnie, bo jak już wspomniano, sam fakt natarcia, bez ostrzeżenia, z nożem i wymachiwanie nim powoduje poczucie realnego zagrożenia u przeciętnie rozumującego i wartościującego człowieka,

toteż wywołało taki stan u pokrzywdzonych. Tym samym słusznie przypisano oskarżonemu przestępstwo, o jakim mowa w art. 190 § 1 k.k., albowiem działał w nagłym zamiarze pod wpływem emocji, chcąc co najmniej zastraszyć pokrzywdzonych, co zostało należycie ustalone przez Sąd Rejonowy. Obawy po stronie pokrzywdzonych nie wyklucza to, że pomiędzy oskarżonym, a jego rodzicami od długiego czasu dochodziło już do awantur, być może także przejawów wzajemnej agresji (na załączonych do akt nagraniu widać np. takową po stronie G. R., choć nagranie dotyczy późniejszego okresu czasu), nigdy bowiem wcześniej w toku awantur nie użyto/próbowano użyć niebezpiecznego przedmiotu.

W kwestii obrażeń powstałych u oskarżonego to istotnie jak wynika z obdukcji obrażenia te mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez niego – ciągnięcia go za nogi po podłodze oraz na zewnątrz budynku. Wskazać należy, że W. R. (1) konsekwentnie zeznawał, że rzeczywiście ciągnął syna i przyciskał do chropowatego podłoża ściany, jednakże było to powodowane chęcią odciągnięcia syna od osoby matki. W kwestii złożonego na tą okoliczność dowodu tj. płyty ze zdjęciami czy obdukcji to prawnokarna ocena powyższego zachowania W. R. (1) (podjętego w następstwie przedmiotowych zdarzeń) nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, ustalenia faktyczne sądu meriti są prawidłowe, a zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem

<p>życiowym. Prawidłowa jest także subsumpcja zachowania oskarżonego pod konkretną normę prawną-karną. Rozstrzygnięcie końcowe zawarte w zaskarżonym wyroku o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na wskazany okres czasu z oddaniem T. R. pod dozór kuratora sądowego jest sprawiedliwe i nie uchybiające prawu materialnemu.</p>		
Wniosek		
o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
apelacja niezasadna, ustalenia faktyczne i prawno-karna subsumpcja zachowania T. R. prawidłowe,		
3.6.	<p>Zarzut obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 413 § 1 pkt 5 kpk, (zarzut z punktu I) poprzez nie zawarcie w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia sądu w zakresie przypisania oskarżonemu winy,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
argumenty w rubryce 5.2		
Wniosek		

o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Charakter, rodzaj i zakres wniesionych zarzutów oraz charakter uchybienia związanego z art. 413 § 1 pkt 5 kpk (nie zawarcie w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o „uznaniu za winnego”), umożliwiły dokonanie wnioskowanej zmiany, bez potrzeby uchylania wyroku i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
wyrok i wszystkie rozstrzygnięcia z uwzględnieniem dokonanej zmiany		

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
- wyrok co do zasady słuszny, apelacja nie zasługiwała (poza zarzutem naruszenia art, 413 § 1 pkt 5 kpk) na uwzględnienie,		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
- rozstrzygnięcie z pkt 1, poprzez dodanie sformułowania „o uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów”,		
Zwięźle o powodach zmiany		
<p>Wyrok warunkowo umarzający postępowanie jest wyrokiem stwierdzającym popełnienie przez daną osobę zarzuconego jej przestępstwa.</p> <p>Podstawową przesłanką zastosowania warunkowego umorzenia postępowania jest bowiem stwierdzenie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Oznacza to przede wszystkim, że sąd, rozważając stosowanie tego środka, musi najpierw ustalić wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej (zob. post. SN z 27.11.2003 r., I KK 301/03, OSNKW 2004, Nr 1, poz. 9). Sąd Najwyższy wskazał, że "warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy. Dokonanie oceny, czy wina jest znaczna, czy też nie jest znaczna, wymaga pierwotnego uznania, że sprawca czynu zabronionego w ogóle</p>		

ponosi winę" (wyr. SN z 9.1.2002 r., III KKN 303/00, Prok. i Pr. 2003, Nr 2, poz. 3).

Sąd odwoławczy zważył, iż w przeszłości orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania zapadało w formie postanowienia i to na skutek powyższego rozpowszechniła się następnie praktyka orzecznicza, gdzie także w sentencji wyroku warunkowo umarzającym stwierdzano samo jego umorzenie na podstawie art. 66 k.k. (i innych), bez poprzedzenia zapisu słowami: „uznaje za winnego”. Taki model budowy sentencji wyroku warunkowo umarzającego dokonywany był niejako na wzór wzoru postanowienia, zawsze jednak umorzenie takie musiało oznaczać, że uprzednio ustalono sprawstwo danej osoby (a więc uznano ją za „winną”), a co więcej – że wina i sprawstwo nie budzą żadnych wątpliwości. Przy obecnym modelu postępowania odwoławczego, szczególnie po zmianie art. 454 § 1 k.p.k. w brzmieniu tego przepisu na mocy ustawy z dnia 19.07.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694), która weszła w życie 5.10.2019 r., zgodnie z którym Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie – ale już nie „umorzono warunkowo”, zawarcie w sentencji wyroku umarzającego warunkowo postępowanie karne sformułowania „uznaje za winnego” staje się bardziej oczywiste i wymagane. Tym samym, z uwagi na podniesiony przez apelanta zarzut braku powyższego zapisu (niezależnie od kierunku apelacji prokuratora „na niekorzyść”), zdecydowano o

zmianie wyroku, poprzez dodanie do niego sformułowania „o uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów”. Powyższe ma w przedmiotowej sprawie charakter w istocie porządkujący.		
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		

1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt 3 i 4 sentencji	<p>O kosztach obrony z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk, § 17 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714), mając na uwadze nakład pracy obrońcy oraz charakter sprawy.</p> <p>Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zwolnił oskarżonego od opłaty za drugą instancję i wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 624 § 1 kpk, kierując się jego trudną sytuacją finansową i bytową T. R. wyrażającą się bardzo złym obecnie stanem zdrowia, przebyłym udarem, niesprawnością ruchową oraz wysokością świadczenia rentowego.</p>	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie VII K 756/18		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana